# KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Lipca.— Rok 1849. Piątek. № 194. Jutro, Śgo Innocentego Pap:.

IXty Biuletyn. Wiadomość od Armji Czynnej.

29go Czerwca (11go Lipca), wojska 3go korpusu piechoty przeszły z wsi *Kapolna* do miasta *Gengesz*, z kąd Jenerał-Adjutant *Rüdiger* wyprawił oddział z 2ch secin kozaków, pod dowództwem Fligel-Adjutanta Gwardji Kapitana Hrabiego *Adlerberga*, do *Pesztu*, dla zajęcia tego miasta i połączenia się z wojskami Austrjackiemi.— Główna kwatera i wojska 2go korpusu piechoty, przeszły do *Kapolna*.— 4ty korpus piechoty przeszedł 28go Czerwca do *Bekecz*, a 29go do *Heie Keresztur*.— 29go Czerwca z *Kapolna* wysłano oddział z 2ch szwadronów pułku Ułanów Arcy-Xcia *Alberta*, pod dowództwem Pułkownika *Stankiewicza*, do *Jarok Salam*, dla zebrania wiadomości o nieprzyjacielu w stronie *Szolnoka*.—Wszystkie doniesienia otrzymane o nieprzyjacielu okazują, że *Perczel* i *Wysocki* koncentrują 20,000 ludzi pod *Keczkemet*; że *Peszt* opuszczonym został przez Węgrów, i co chwila spodziewają się w nim przybycia wojsk austrjackich; że *Kossuth* wyjechał z *Pesztu*, jak powiadają, dla tego, że w mieszkańcach tego miasta objawiała się niechęć ku tymczasowemu rządowi.— 30go Czerw: (12go Lipca) 3ci korpus piechoty miał dzień spoczynku.— 2gi korpus piechoty przeszedł do *Kereszend*, a główna kwatera przeniosła się do *Gengesz*.— Dla zasiągnięcia ile być może stanowczych wiadomości o nieprzyjacielu, z *Gengesz* wysłano pułk konno-muzułmański i dywizjon pułku górno-kaukazkiego, pod dowództwem Jenerała-Majora Xcia *Bebutowa*, do *Waitzen*, gdzie miał stanąć na drugi dzień 1/13 Lipca.— Główna kwatera i wojska 3go korpusu piechoty, przeniosły się do *Hatwan*; 2gi korpus piechoty do *Gengesz*.— Od Fligel-Adjutanta Gwardji Kapitana Hrabiego *Adlerberga* otrzymano doniesienie, że zajął *Peszt* bez oporu, i dokonał połączenia z wojskami austrjackiemi przybyłemi do *Budy*.— 2/14 Lipca główna kwatera i wojska 3go korpusu piechoty znajdowały się w *Hatwan*; 2gi korpus piechoty przeszedł do *Gort*.— Od Jenerała-Majora Xcia *Bebutowa*, i jednocześnie przez *Peszt* od Główno-Dowodzącego austrjacką armją Jenerała *Haynau*, odebrano uwiadomienie, że nieprzyjaciel ze wszystkiemi siłami, około 45,000 przy 120 działach, uszedł z pod *Komorna* po lewym brzegu *Dunaju*, koło *Granu*, do *Waitzen*, że podjazdy Xcia *Bebutowa* spotkały przednie czaty nieprzyjacielskie niedaleko *Waitzen*, i że, według zebranych przez niego wiadomości, nieprzyjaciel zamierza przerżnąć się w górne komitaty północnych Węgier.— W skutek tego, drogą wiodącą z *Hatwanu* do *Waitzen*, wyprawiono przednią straż 3go korpusu piechoty, pod wodzą Jenerała-Lejtnanta *Sassa*, złożoną z ośmiu batalionów piechoty i ośmiu szwadronów jazdy; w ślad za nią posunięto i resztę wojsk 3go korpusu piechoty. Jenerałowi-Majorowi Xciu *Bebutowi* polecono: żeby, na przypadek jeżeli nieprzyjaciel naciskać go będzie w przemagającej sile, cofnął się na Jenerała-Lejtnanta *Sassa*. Za wojskami 3go korpusu szedł 2gi korpus piechoty.— Czwartemu korpusowi wówczas kazano wrócić się i zająć *Miszkolc*, ażeby tam na wszelki przypadek przeciąć nieprzyjacielowi drogę ku brzegom *Cisy*.— 3/15 Lipca wojska 3go korpusu piechoty, stosownie do rozporządzenia, miały posunąć się do *Gedello*; tymczasem odebrano od Jenerała-Majora Xcia *Bebutowa* wiadomość, że spotkany przez niego we wsi *Baab* nieprzyjaciel, ciągnie dalej do *Waitzen*. Jenerał-Major *Bebutow* wysłał naprzód 6tą secinę pułku muzułmańskiego, pod dowództwem Kapitana *Eib-Agi*, a sam zaraz uszykował pułk za *Waitzen*, i zaczął powoli cofać się do *Czyfalu*. Nieprzyjaciel ścigał ten pułk do wsi *Gartian*, gdzie się zatrzymał, wyprawiwszy naprzód same tylko forpoczty. W tem nie ponieśliśmy żadnej straty; Węgrzy zaś stracili 5 ludzi w zabitych, a 2ch zabrano im do niewoli.— Jenerał-Adjutant Hrabia *Rüdiger*, odebrawszy doniesienie o tem, rozkazał wesprzeć Jenerała-Majora Xcia *Bebutowa* częścią jazdy, pod dowództwem Jenerała-Lejtnanta Barona *Offenberga*. Nieprzyjaciela znowu wyparto z *Czyfalu* za *Gartian*. W tym czasie nadciągnął z lewego skrzydła Jenerał-Lejtnant Baron *Sass* z jazdą i piechotą od strony *Gedello*, i rozpoczął armatni ogień na nieprzyjaciela. Buntownicy, będąc tu w znacznej sile, i liczną posiadając artylerję, wystawili 60 dział i zaczęli silny ogień, trwający z obu stron przez siedm godzin.— Nieprzyjaciel miał nader silną pozycję, i wszelki attak byłby bezskutecznym aż do przybycia głównych sił. Straciliśmy do 80 ludzi w zabitych i do 120 ludzi w ranionych; między zabitemi znajduje się Podpułkownik *Bykowski* z Aleksopolskiego pułku strzelców, a Fligel-Adjutantowi Cesarza Austrjackiego, Pułkownikowi *Langenau*, kula urwała nogę. Za odebraniem wiadomości o tem, pozostałym wojskom 3go korpusu piechoty rozkazano spieszniej iść do *Gartian*; w ślad za niemi wysłano 2gi korpus piechoty. Za nadejściem nocy rozprawa ustała.— 4/16 Lipca, wojska 3go korpusu piechoty stanęły na przeciw nieprzyjaciela, zajmującego silną pozycję przed *Waitzen*, opartego prawem skrzydłem o *Dunaj*, a lewem ku górom; buntownicy zasłonięci byli nasepem żelaznej drogi, który przedstawiał im długi i silny wał. — 2gi korpus piechoty skupił się w *Gartian*.— Wojska stanęły na pozycji: 7ma dywizja piechoty o północy, 3cia o 7mej godzinie z rana, 4ta o 11tej godzinie z rana, a 5ta doszła do *Gartian* dopiero o w pół do 4tej

po południu.— 3ci korpus piechoty zrobił 42 wersty drogi, a 2gi 50 werst,skutkiem czego attak w tym dniu był niepodobnym. W nocy ustąpiły główne siły nieprzyjaciela.— 5/17 Lipca z rana, kozacy 3go korpusu piechoty rozpoczęli tyraljerkę przed *Waitzen* z nieprzyjacielskiemi flankierami. Dla wzmocnienia ich, posłano pułk ułanów J. C. W. Wielkiego Xcia Konstantego Mikołajewicza, który odpędzając nieprzyjaciela, wdarł się do miasta, i zabrał nieprzyjacielską baterję; ale przyjęty silnym ogniem karabinowym z domów, zmuszonym został do ustąpienia, i jedno tylko działo z liczby zdobytych uwieść ze sobą zdołał. Attak ten pokazał, że główne siły nieprzyjaciela zaczęły wychodzić z *Waitzen* jeszcze w nocy o godz: 11tej, zostawiwszy silną straż tylną przed miastem. Dla tego wszystkie wojska 3go korpusu piechoty ruszyły naprzód; buntownicy wyparci z *Waitzen* spiesznie cofnęli się na nową pozycję, o 2 wersty za miastem, lecz i ztamtąd ich wyparowano i odparto za *Katelin*. Dalsze ściganie poruczonem zostało Jenerałowi Hrabiemu *Rüdigerowi*, który nad wieczorem zapędził nieprzyjaciela do wsi *Szendehely*, gdzie sam na nocleg stanął. Wojskami buntowników dowodził *Görgey*. Strata ich w tym dniu wynosiła 1000 zabranych w niewolę, oprócz zabitych i ranionych. Nadto zabrano im 4ry działa i jeden sztandar. Z naszej strony straciliśmy 6ciu ludzi zabitych a ranionych 35.— 6/18 Lipca Jenerałowi Hrabiemu *Rüdigerowi* rozkazano ścigać za *Görgeyem* ze wszystkiemi siłami do *Watkert*, a prócz tego posłać oddział jazdy do miasta *Balassa-Hiamnat*, i wesprzeć go w potrzebie, częścią piechoty. Dla dowiedzenia się w jakim kierunku buntownicy pójdą od *Balassa*, wyprawiono za nimi na partyzantkę Pułkownika *Chrulewa*, z małym oddziałem.— Domyślać się trzeba, że *Görgey* miał zamiar przejść mimo naszej armji lewym brzegiem *Dunaju*, i połączyć się ze spieszącemi mu na pomoc od *Szolnoka* wojskami *Perczela*. Lecz zatrzymany pod *Waitzen* przez straż przednią Jenerała *Rüdigera*, i ukazaniem się głównych sił naszych, postanowił, jak to poświadczają jednozgodnie wszystkie doniesienia, dostać się przez górne komitaty do *Kaszau*, albo do *Miszkolc*, aby połączyć się za *Cisą*, z *Wysockim* i z *Perczelem*. Dla tego rozkazano wojskom 2go korpusu piechoty ruszyć z *Waitzen* w kierunku do *Gengesz*, dokąd po skończonej pogoni ściągnąć miał także i 3ci korpus piechoty. Straż przednia, z brygady piechoty, brygady jazdy i muzułmańskiego pułku, z artylerją pod dowództwem Jenerała-Lejtnanta Hrabiego *Tołstoja*, wyszła pod *Aszod;* przykazano jej szczególniejszą zwracać uwagę na bezpieczeństwo drogi z *Pesztu* do *Hatwan*, po której szedł nasz tabor obozowy. 1sza brygada 5tej dywizji piechoty weszła do *Czyfalu*. — Główna kwatera i 4ta dywizja piechoty stanęły w *Waitzen*. — Dnia 7/19 Lipca Główna kwatera i 4ta dywizja piechoty przeszły do *Ujfalu*, a 8/20 do wioski *Aszot*.— Jeszcze rano w dniu 8/20 za otrzymaniem wiadomości od Jenerała-Lejtnanta Hr: *Tołstoj*, że nieprzyjaciel zjawił się na prawem naszem skrzydle, Jenerał-Feldmarszałek rozkazał mu, by dla przekonania się o tem, zrobił rekonesans.— O godzinie 3ej po południu, gdy Główna Kwatera przybyła do *Aszot*, słychać tam już było strzały działowe. Xiążę Warszawski natychmiast wyprawił się w tę stronę, i przejechawszy 10 wiorst przekonał się, że brygada 5tej dywizji piechyty i pułk konny muzułmański, które były w przedniej straży, ruszyły już na *Hatwan*, w skutek rozkazu dnia poprzedniego wydanego, a Hr: *Tołstoj* z jazdą regularną stał na przeciw nieprzyjaciela; zaś 1sza brygada 5tej dywizji piechoty, pod dowództwem komenderującego dywizją Jenerała-Lejtnanta *Łabincowa*, spiesznie szła z *Aszot* dla wsparcia oddziału Hrabiego *Tołstoja*. Opierając się na tych wiadomościach, Główno-dowodzący rozkazał i czwartej dywizji piechoty ruszyć natychmiast z *Aszot* na plac bitwy.— Buntownicy szli od *Szolnok* w liczbie 20,000 pod dowództwem *Wysockiego i Perczela*. Ich wojska przodowe, w liczbie przynajmniej 7000 ludzi, pod dowództwem *Dżozefi*, ujrzanemi zostały przez nasze patrole z wioski *Sombok*, gdzie stał dywizjon Charkowskiego pułku ułanów. Dywizjon ten ustępując w zupełnym porządku, naprowadził buntowników na wioskę *Tur*, gdzie stał Jenerał Lejtnant Hr. *Tołstoj* z resztą jazdy przedniej straży. Wysłano natychmiast naprzód pułk huzarów J. C. W. W. Xiężny Ołgi Mikołajewny, ale gdy nasza artylerja szykowała się, buntownicy mając silną jazdę, złożoną, według zeznania jeńców, z 32 szwadronów huzarów, z 14tu działami, śmiało rozpoczęli attak. Tu zaszło gorące starcie jazdy, w czasie którego nadciągnęła kłusem piesza artylerja, zostająca przy wojskach Jenerała Lejt: *Łabincowa;* działaniem tej artylerji i baterji konnej nieprzyjaciel został odparty. Nasze huzary z swej strony wykonali świetny attak, a zjawienie się Jenerała-Lejtnanta *Łabincowa* z piechotą, zmusiło buntowników cofnąć się spiesznie do wioski *Saint-Thomas*.— Ciemność nocy przerwała bitwę. Przednia straż nasza stanęła u wioski *Sombok*, a patrole nasze odkryły forpoczty nieprzyjaciela pod wioską *Tot-Ałmaz*. — W rozprawie z d. 8/20 Lipca, buntownicy stracili jedno zdemontowane działo, i wielu zabitych. Strata z naszej strony bardzo mało znacząca; ale w pułku huzarów J. C. W. W. Xiężny Ołgi Mikołajewny, ranionych zostało cięciami pałaszy 8miu Ober-oficerów, którzy znajdowali się na czele przodowych szwadronów, z tych Major *Golszein* umarł od 13tu otrzymanych ran.— Od Jenerała piechoty *Lüdersa*, otrzymano raport, że po rozprawie pod *Uzon*, i zajęciu *Saint Georgji*, mającem wpływ na cały okręg pułku huzarów i drugiego pułku piechoty Szeklerów, Węgry oddalili się do *Czik-Czered* i *Udwarheli*. Według wiadomości zy-

skanych o głównych siłach *Bema*, część ich oblegała twierdzę *Karlsburg*, reszta zebraną była w *Marosz-Vazarhely*, zkąd, jako z punktu środkowego, *Bem* mógł rzucić się na miasto *Bystrycę*, i atakować Jenerała *Grotenhelma*, albo też do Szeklerlandu i z znacznemi gromadami wtargnąć do okręgu *Kronstadt*. *Bem* wybrał pierwsze, sądząc, że łatwiej się rozprawi z słabszym, ale został rozbitym 15/27 i 16/28 Czer:. — Tymczasem oddział austrjackiego Jenerała *Clam*, który szedł przez wąwóz *Tercburgski* 3ma eszelonami, przybył do *Kronsztadu* 1/13, 2/14 i 3/15 Lipca. Korzystając z przybycia tego oddziału, Jenerał *Lüders* posunął swą straż przednią z wioski *Władein* do *Fogarasz* d. 29 Czer: (11 Lipca), a główne siły z wiosek *Marienburga* i *Saint-Georgji* 3/15 Lipca.— Przednia straż, złożona z8miu bataljonów, 8 szwadronów, 20 dział i 4ry secin kozaków, dowodzona przez Jenerał-Majora *Engelharda*, przeszła w d. 29 Czerwca (11 Lipca) z wioski *Władein* do wioski *Szarkany*, a w d. 30 Czer: (12 Lipca) uderzywszy na nieprzyjaciela pod *Fogarasz*, zajęła w świetny sposób ten punkt most na rzece *Olcie*. Węgrzy w liczbie 800 ludzi z 4ma działami, stali przed miastem, i na drodze wznieśli barykadę. Jenerał *Engelhard* wysłał piechotę z artylerją dla uderzenia z frontu, wyprawił po prawej stronie rzeki *Olty* zawczasu dla obejścia pułk ułanów J. W. Xięcia *Nassauskiego*, z dywizjonem konnej baterji, aby odciąć odwrot nieprzyjacielowi na *Segezwar*, a kozaków do wioski *Betlen* na drodze do *Hermanstadt* w tymże celu. Nieprzyjaciel odparty attakiem z frontu, rzucił się ku *Segeswarowi*, ale zobaczywszy ułanów, zwrócił się na drogę do *Hermanstadu*, i tam spotkał kozaków, którzy natychmiast nań uderzyli. Z 800 ludzi, ze 200 zostało zabitych na miejscu, 400 przeszło wzięto do niewoli, reszta się rozbiegła; dostał się do niewoli dowodzący tym oddziałem Major *Morens*. Zabrano wszystkie 4ry działa, cały obóz z papierami i pieniędzmi. W ufortyfikowanym zamku *Fogarasz* znaleziono rozmaite zapasy w znacznej liczbie. W skutek stosownych rozporządzeń Jenerała *Engelharda*, szybkiego i niespodziewanego attaku o swicie, strata nasza bardzo mała; zabitych 4ch, ranionych 3ch szeregowych.— Od oddziału Jene:-Lejt: *Grotenhelma* otrzymano wiadomość, iż dowiedziawszy się w dniu 3/15 Lipca od mieszkańców wioski *Not Szajo* o zbliżaniu się doń partji buntowników w liczbie 1000 ludzi, mających na celu dostać się do ich oddziału stojącego pod wioską *Seret-Falwa*, Jenerał-Lejt: *Grotenhelm*, by nie pozwolić posiłkom tym złączyć się z głównemi siłami, mając na celu ich rozbicie pojedynczo, wyszedł z pozycji swej 3/15 Lipca przy *Borgo-Russ* w 2ch kolumnach. Jedna z tych kolumn, dowodzona przez Jererała-Majora *Pawłowa*, (3 bataljony piechoty, 2 szwadrony jazdy i 10 dział) miała rozkaz dojść tylko do wioski *Seret Falwa*, i nie zaczynać rozprawy, dopóki nie nadejdzie druga kolumna, która zostając pod osobistem dowództwem Jene: *Grotenhelma* (3 bataljony piechoty, 4 szwadrony jazdy i 10 dział) mając w przedniej straży wojska austrjackie, ruszyła od miasta *Bystrycy* ku wiosce *Bułak*, by zajść nieprzyjacielowi tył i zatamować drogę spodziewanym przezeń posiłkom z wioski *Nad-Szaio*.— Za zjawieniem się przedniej straży tej kolumny, nieprzyjaciel z większą częścią sił swoich zaczął się cofać na *Gałac*, gdzie zająwszy pozycję, rozpoczął ogień z 8miu dział, ale rażony działaniem naszych baterji i postrzegłszy flankowy ruch naszych ułanów, spiesznie odstąpił.— Nie ma wątpliwości, że większa część artylerji buntowników byłaby w naszych rękach, gdyby straszliwa burza z ulewnym deszczem nie pozbawiła zupełnie wojsk naszych sposobności dalszego ścigania, które trzeba było wykonywać po zoranym gruncie i prócz tego pokrytym grząskiem błotem z powodu trzech-dniowej ulewy. Nie bacząc na tę trudność jednak 3ci bataljon pułku *Koływańskiego*, bez przerwy ścigał buntowników, którzy opuścili wioskę *Bałak*, a wszedłszy na tył pozycji nieprzyjaciela, pomiędzy wioskami *Ganina* i *Gałac*, śmiało rzucił się do attaku mając na czele Sztabs-Kapitana *Pedoszenko* i zabrał im dwa działa. W ciągu dalszego ścigania, Sztabs-Kapitan *Pedoszenko* po drugi raz wyprzedziwszy bataljon, śmiało rzucił się w szeregi nieprzyjaciela, schwycił sztandar i z strzelcami którzy za nim pospieszyli, zabrał 12 ludzi do niewoli. — 5/17 Lipca oddział wrócił na dawną pozycję przy mieście *Bystrycy*, zostawiwszy przednią straż w *Hajdendorf*. — Partja buntowników, idąca jako posiłek przez *Nad-Szaio*, usłyszawszy wystrzały, rozsypała się z samego początku rozprawy tak szybko, że wojska wysłane za nią w pogoń nie mogły już jej dognać.— Jenerał-Adjutant Hr: *Rüdiger* 9/21 Lipca doniósł Xięciu Warszawskiemu, że nieprzyjaciel ścigany przez wojska 3go korpusu, opuścił swój obóz; że po drodze spotyka się wiele porzucanej broni, ciągle przyprowadzają ludzi, którzy się rozbiegli po lasach i wszystko dowodzi, że Madziarowie zupełnie są zdezorganizowanemi.

*Reskrypt Cesarza Austrjackiego Franciszka Józefa do Jenerała Adjutanta Paniutyna*: Jenerale! W bitwach zaszłych w dniach 20 Czer: (2 Lipca) i 29 Czer: (11 Lipca) przy *Acz* i *Komorn*, poruszenia twej dywizji równie umiejętnie zarządzone jak śmiało wykonane w chwili stanowczej, bardzo wiele przyczyniły się do zwycięztw w tych dniach odniesionych. Ciesząc się, że byłem naocznym świadkiem czynów wojennych, któremi w zupełności utrzymałeś dawną sławę oręża Rossyjskiego, nie mogę nie wyrazić, przez godnego ich dowódzcę, mężnym wojskom, które z powodu szczególniejszej przyjaźni CESARZA Wszech Rossji, Mego Najjaśniejszego Sprzymierzeńca, dzielą w tej chwili wraz z moją waleczną armją trudy i niebezpie-

czeństwa wojny, całego podziwienia i wdzięczności, jakie wzbudza we mnie ich wzorowe postępowanie. Z temi uczuciami pozostaję zawsze Wam przychylnym. Na oryginale własnoręcznie podpisano: *Franciszek Józef.*— $^2/_{14}$ Lipca 1849 r., Schönbrunn.

Alexy *Dmitriew*, z lekkiej konnej Ner 6ty baterji 9tej brygady artylerji polowej, w czasie bitwy 29go Czer: (11go Lipca) pod fortecą *Komornem*, zostawionym został na początku rozprawy, z powodu słabości, przy zapasnych lawetach; ale niezadługo poczuwszy się lepiej, poszedł na wyszukanie towarzyszy swoich, i zabłąkawszy w drodze, dostał się do austrjackiej baterji, która w silnym znajdując się ogniu, straciła już wielu obsługujących działa żołnierzy. Spostrzegłszy, że baterji tej zbywa na artylerzystach, Alexy *Dmitriew* uprosił Jenerała austrjackiego *Benedeka* pozwolenie stanąć do dział, należących do jego brygady, a dwa pierwsze strzały, z powierzonego mu 12to-funtowego działa, dane przezeń, tak były celne, że jednym wysadził nieprzyjacielski jaszczyk z amunicją, a drugim zdemontował jedno działo. Jenerał *Benedek* natychmiast dał mu 20 złotych reńskich nagrody i przedstawił go do złotego medalu.

Najjaśniejszy PAN, otrzymawszy doniesienie o tym postępku Alexego *Dmitriewa*, Najwyżej raczył obdarzyć go: znakiem wojennego Orderu i 10cią rublami srebrem.

---

Pułkownik *Żylej 1szy*, Dowódzca Brygady parkowej 2giej Dywizji artylerji i ruchomego zapasowego parku 5tej artyleryjskiej brygady, przeznaczony został do szczególnych zleceń przy Naczelniku artylerji armji czynnej.

Uwolniony w stopniu Majora, Kapitan bataljonu Petersburgskiego kantonistów wojennych *Sergiejew*, przyjęty został na nowo do służby, w poprzednim stopniu Kapitana, i przeznaczony na etat Kom: Prowiantskiej Intendentury armji czynnej.

Rada Administracyjna, mianowała Administratora Kościoła parafjalnego we wsi *Wydrzynie*, Gub: Warsz:, Xiędza Franciszka *Karpińskiego*, Proboszczem tegoż Kościoła.

Zapis uczniów na rok szkolny $18^{49}/_{50}$ do Gimnazjum Realnego, Szkoły Sztuk pięknych i Szkoły Powiatowej Realnej w Warszawie, rozpocznie się dnia 20 Lipca (1 Sierpnia), i trwać będzie do dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. codziennie, wyjąwszy Niedzielę, od godz: 9tej do 12tej przed południem, z nadmienieniem, że po upływie tego terminu, bez upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, do powyższych Zakładów nikt przyjętym nie będzie.

JJWW. *v. Rochow*, Jenerał wojsk pruskich, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy Dworze Rossyjskim; oraz Paweł *Alexandrow* Jenerał-Major z orszaku J. C. K. Mości, przybyli do Warszawy, pierwszy z Berlina, a drugi z Petersburga.— Wyjechali zaś: Xiążę *Golicyn* i Baron *Nikolai*. Fligel-Adjutanci J. C. K. Mości, oraz Baron *Vitingoff* Pułkownik, do Krakowa.

JW. Hrabina z Potockich *Branicka*, Wdowa po Wielkim Podczaszym Dworu J. C. K. Mości, przybyła z *Drezna* do *Warszawy*.

Zwłoki ś. p. Jenerała Jazdy Alexandra *Rożnieckiego*, zmarłego d. 24go b. m., w wieku lat 78, wystawione zostały na katafalku w Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów;* zkąd odbędzie się exportacja jutro o godz: 6ej po południu.

Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 45, zakończył życie ś. p. Grzegorz *Mączkowski*, Sekretarz JW. Ordynata Hr: *Zamojskiego*. Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo Jana Bożego; a o godz: 5tej po południu tegoż dnia i z tegoż Kościoła, exportacja zwłok na smętarz Powązkowski; na którą Przyjaciół, Znajomych i Kolegów, zaprasza się.

Jutro u Izraelitów Szabas *Chazon* żałobny; a pojutrze *Tyszebeaw* czyli post spalenia świątyni w *Jerozolimie*.

Według dawnych spostrzeżeń, a nadewszystko najlepszego przewodnika, jakim jest doświadczenie, jeżeli około Śgo Jakóba ciągle deszcze padają, wtedy bywa zwykle wielki niedostatek miodu. Idąc więc za tym a tak pewnym prognostykiem, zdaje się że w tym roku, możemy sobie w zupełności pomyślnego powinszować zbioru, a tem samem i dni miodowych.

(Art: nad:). Jakkolwiek sposób zbierania ziarn manny, bardzo obficie na niektórych łąkach rosnącej, od niepamiętnych czasów już powinien być dostatecznie wszystkim znany; wszelako gdy to nie jest praktykowanem, przeto życzeniem i prośbą jest bardzo wielu osób, ażeby który z pośród szanownych właścicieli ziemskich, powodowany jedynie dobrem ogólnem, raczył za pośrednictwem pisma niniejszego ogłosić, sposób oparty na doświadczeniu, co do zbierania rzeczonej rośliny, i postępowania z nią, celem otrzymania oczyszczonej i zupełnie zdatnej na pokarm. *J. B.*

Dzień 25 z. m. był ostatnim z dni najdłuższych w tym roku, i wynosił godzin 16 minut 32. Następnie skracając się stopniowo, zszedł do godzin 15tu i minut 29; tym sposobem, od chwili dnia najdłuższego do tej pory, ubyło go jedna godzina i minut 3. Ubywanie to odbywać się już będzie kolejno aż do dnia 25 Grudnia, w którym przypada najkrótszy dzień, bo tylko godzin 7 minut 28

Pozyskawszy od lat już kilku pozwolenie Władzy szkolnej do utrzymywania Uczniów szkół Rządowych na stole i stancji, mam zaszczyt polecić się względom Szano: Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży. Uczniowie u mnie stojący, oprócz pomocy we wszystkich przedmiotach w tutejszych Gimnazjach wykłada-

nych, pobierają lekcje prywatne w językach francuzkim i niemieckim, oraz ciągłą konwersację w tychże. Za ścisły dozór, jak równie moralne i troskliwe pod każdym względem prowadzenie powierzonej mi młodzieży, najsumienniej zaręczyć mogę. Mieszkam przy ul: Nowy-Świat w pałacu dawniej Branickich Nr 1245, w korpusie na 1m piętrze.— Ludwik *Gravin.*

Zatrzymaną u podejrzanej osoby tabakierkę z rogu bawolego, oraz chusteczkę białą batystową ze szlakami potrójnemi, i Sakiewkę jedwabną szafirową z kółkami z kości słoniowej, można po udowodnieniu własności, odebrać w Biórze Policji M. Warszawy w Wydziale Indagacyjnym.

Karol *Marks* czeladnik pilnikarski, lat 24 liczący, przez powieszenie się pod strychem w domu Nro 1013 przy ulicy Krochmalnej, odebrał sobie życie.

Zamiast sukien, Damy w *Paryżu* noszą teraz spódniczki ozdobione wolantami, a do nich rodzaj krótkich kaftaniczków czyli kacawajek do talji skrojonych, a na piersiach tyle tylko otwartych, ile tego wymaga potrzeba okazania szmizetki.

Dzienniki całoroczne i półroczne dla Szkół Rządowych i Instytutów naukowych prywatnych, oraz ramki do Dagereotypów różnej wielkości, przysposobione zostały w Litografji Teofila *Kosińskiego*, przy ulicy Długiej N° 585, w Hotelu Polskim.

Sklep Pana S. *Fordona* za Żelazną Bramą wprost Gościnnego Dworu, znowu wzbogacony został nowostką, dla Dam bardzo przyjemną. Są to wzory z robotą poczętą na hafty, stanowić mogące umbrelki przed świece, lub ozdoby zwyczajne do ram, prawdziwe paryzkie, wyobrażające pejzażyki, gruppy, i t. d.; niemniej podobne prace już ukończone z rzadkim gustem co do doboru kolorów i zachwycającego uroku. Do tegoż sklepu nadeszły także bardzo piękne wyroby alabastrowe, porcelanowe, mianowicie prześliczne wazony.

Mam honor zawiadomić Prześ: Publiczność, iż plombuję teraz zęby zepsute, bez żadnego bolu, nowo wynalezioną massą (gutta percha), która prawie zastępuje złoto, platynę i wszelkie kity, a to bardzo tanim kosztem. Wyrabiam podniebienia sztuczne, których platy również są z gutta percha, i nadzwyczaj tanie. Uskuteczniam wszelkie operacje dentystyczne, oraz wprawiam zęby sztuczne podług najnowszej metody, po cenach wszystkim przystępnych.— Dziełka przezemnie wydanego: »Nieomylne środki ochronienia się od bolu zębów, oraz utrzymania ich w zdrowiu i piękności aż do najpóźniejszego wieku", można nabyć we wszystkich znaczniejszych Księgarniach, oraz w mieszkaniu mojem w pałacu Hr: *Uruskich*, przy ul: Krak:-Przedm: Nro 393*b*.— Alex: *Elsner*, wolno-prak: Dentysta.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balecie *Djabeł Kulawy*, Pani *Turczynowicz* i Panna Anna *Straus* po 6-kroć, Panna *Damse* 3-kroć, Panna *Żarnowiecka*, oraz PP. *Meunier* i *Kwiatkowski*.

W dniu 16 b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana *Rusieckiego*, Naczelnika Banku, a następnie Komisarza Królewskiego przy b. Dyrekcji Kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w dobrach dziedzicznych Pawłowicach, w tamtejszym Kościele parafjalnym, gdzie zwłoki Nieboszczyka, na wieczny spoczynek w grobie familijnym są złożone, odbyło się żałobne Nabożeństwo w obec Rodziny, Przyjaciół i nader licznego Duchowieństwa. Mszę Stą celebrował W. X. Kanonik *Skowroński*, Proboszcz Sochaczewski.

Kto zwiedzi *Częstochowę*, niech dla wytchnienia po długiej pielgrzymce, wstąpi do ogrodu P. J. *Ferencowicza*, tuż na lewej spadzistości *Jasnej Góry* od strony Kościoła. Od lat już wielu znany ten zakład, bo P. *Ferencowicz* dbały o swą siedzibę obywatelską, z każdym rokiem dodaje doń upiększeń, i mimo skalistego gruntu miejscowości, nieustannemi trudami doprowadził ogród swój do stanu, którym mógłby poszczycić się i w najcelniejszych stolicach. Jest to czarująca kolonja kwiatów, pośród cienistego gaju drzew owocowych i dzikich, przerzynanego pięknemi chodnikami i altanami, a każdy szczegół, prawie każdą roślinkę szanowny właściciel sam urządził, zaszczepił i wypielęgnował. W sklepie zaś korzennym Pana *Ferencowicza* dostać można i przekąsek i posiłku, a co najważniejsze, i butelkę wybornego starego węgrzyna, a wszystko to jednak po cenach najumiarkowańszych.

Niżej podpisana Ochmistrzyni Szkoły wyższej żeńskiej w *Rawie*, zawiadamia Sza: Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1 Sierpnia r. b. za przybraniem w pomoc Nauczycieli Szkoły Powiatowej i Guwernantki wykwalifikowanej w Instytucie kierunkowi memu powierzonym, nauki rozpoczęte zostaną. — Bronisława *Plichta*.

*Anglja*.— Z *Londynu* donoszą, że Xżę *Metternich* mocno zachorował w *Brighton*.

*Austrja*. *Wiedeń* 21go Lipca.— Twierdzą tutaj że Cesarz w d. 18 Sierp:, jako w rocznicę swych urodzin, ogłosi amnestję dla wszystkich, z powodu wypadków październikowych w *Wiedniu*, skazanych na rok więzienia; rozleglejsza zaś zupełna amnestja nastąpi dopiero po uspokojeniu *Węgier*.— Hr. *de Molina* (Don Karlos) przybył z całym swym dworem do *Schenbrunn*, i obiadował u Cesarza. — Minister Dr. *Bach* został stanowczo mianowany Ministrem spraw wew: i otrzymał wielki Krzyż orderu Leopolda.— Feldzeugmeister *v. Welden* przybył tutaj, i wkrótce podobno obejmie na nowo urząd Gubernatora cywilnego i wojskowego miasta *Wiednia*. — Arystokracja pieniężna stara się podnieść kurs srebra, i od dwóch dni to jej się udaje; chce ona w ten sposób zmusić Ministra skarbu do rychłego zawarcia nowej pożyczki.— Xżę *Windischgraetz* przybył tutaj, i był obecnym amputacji swego syna Xcia *Fryderyka*, któremu kula nogę strzaskała.— Wiadomości z pod *Wenecji* nie są zado-

walające, gorączki lagun coraz więcej się szerzą, tak że dziś 10,000 ludzi w szpitalach leży; niektóre pułki zupełnie nie istnieją, jak np. 2gi bataljon strzelców *Styryjskich*, 7my bataljon strzelców i pułk piechoty Xcia *Emila*. Oblężenie *Wenecji* zamieniono już w ścisłą blokadę.— Według wiadomości z *Medyolanu*, ma ją nadzieję, że pokój z *Sardynją* znowu przyjdzie do skutku, gdyż pełnomocnicy Sardyńscy już tam przybyli. — Feldzeugmejster *Hess* przybył już dnia 20go bieżącego miesiąca do *Preszburga*. Feldzeugmejster *Hess*, był dotąd Szefem sztabu armji Hr. *Radeckiego*, i układał plany wojny z *Piemontem*. — Z *Pragi* donoszą, że nowy pobór 19,000 rekrutów z *Czech*, wkrótce rozpoczętym zostanie. — W Czechach troskliwie wyszukują listów byłych Deputowanych na sejmie w *Kremsier*, zwłaszcza Pana *Rieger*, i przesyłają do Komisji śledczej, chcąc tych Deputowanych pociągnąć do odpowiedzialności; w zamku Pragskim siedzi 73ch aresztowanych o przestępstwa polityczne; wyroki zapadają nie tylko za tegoroczne, ale i za przeszłoroczne przekroczenia.

*Francja. Paryż* 20go Lipca. — Dziś krążyła tu wieść, iż rząd otrzymał wiadomość, że w *Rzymie* objawił się ruch na rzecz Papieża; ludność pospieszyła do Kościołów, gdzie śpiewano Te Deum, a następnie wysłano deputację do *Gaety*, z prośbą, by Papież powrócić raczył. — Na miejsce Admirała *Baudin*, Dowódzcą floty morza śródziemnego został mianowanym Admirał *Perceval Deschenes*. — Zgromadzenie zajmowało się petycjami, w całych rozprawach nie było nic ciekawego; Minister wojny przyrzekł przedstawić wniosek o położeniu Pod ficerów w armji. — Od kilku dni wiele mówią o planach pewnego stronnictwa, by we Francji dyktaturę zaprowadzić; jedni chcą tego dokonać zmianami w ustawie, drudzy pragną wprost zdążać do celu; duszą tej konspiracji ma być pewien od dawna znany mąż stanu. — Xżę *Canino* nie był zatrzymanym, ale że paszport jego nie był w porządku, dla tego chwilę zabawił się w *Orleanie*, poczem odjechał do *Hawru*. — Deputowany *Commissaire*, ostatni z trzech Podoficerów przysłanych do Zgromadzenia, został aresztowanym w *Saverre*, dokąd za nim telegrafem ten rozkaz posłano. — Jutro rozpoczynają się rozprawy nad projektem do prawa o prassie. — Pan *Guizot* z wielkiem uszanowaniem przyjmowanym był w *Hawrze*, wiele osób znakomitych odwiedzało g ; podstarzał się nieco, ale jest jeszcze pełen siły. — P. *Delessert* wyprawionym został do *Rzymu* dla urządzenia tam administracji cywilnej.— Przyszłe prawo o prassie, będzie surowszem jak prawa podobne za restauracji.

*Hiszpanja*. — *Kortezy* zamknięto w dniu 14 Lipca.— W skutek amnestji wróciło 2700 wychodzców.

*Niemcy*.— Pomiędzy Xięciem *Pruskim* a Xięciem *Wittgenstein* Ministrem w *Frankforcie*, zamienioną została dość ważna korespondencja; Minister ofiarował Xięciu pomoc Austrjaków, Xiążę odmówił stanowczo; Minister zaś zastrzegł następnie prawo władzy centralnej, co do rozporządzenia wojskami Niemiec, stosownie do swej woli. Wiadomo, że Prussy uważają, zwłaszcza co do kwestji *Szleswigskiej*, władzę centralną za nieistniejącą *de facto*.— Prussy prowadzą układy z Austrją, w celu urządzenia stosunków niemieckich; projektują, by Austrja pozwoliła na ustanowienie państwa związkowego, któreby z nią zawarło związek zaczepny i odporny z jedną reprezentacją zagraniczną; oprócz tego, pragną kongresu monarchów Niemieckich. — Z *Monachjum* donoszą, że Król ciągle pracuje nad rozwinięciem polityki państw południowych Niemiec, i że zamierza zwołać do *Regensburga* w tym celu kongres, na zasadzie prawa wyborczego frankforckiego; idzie tylko o przychylenie się Austrji.— Mówią także, iż południowe rządy Niemiec zaprotestują przeciw zawieszeniu broni z Danją, że wojnę tę dalej prowadzić zechcą, i że dowództwo wojsk otrzyma Xiążę *Luitpold* bawarski. — Wojska bawarskie dowodzone przez Jenerała *Flottow*, musiały się usunąć z *Baden* na skutek energicznej reklamacji Xcia *Pruskiego*. Dwór bawarski w skutek tego odwołał swych Oficerów i bataljon strzelców, które dotąd należały do korpusu Jenerała *v. Peucker*. — Król *Saski* w dniu 20 b. m. po raz pierwszy po wypadkach majowych niespodzianie odwiedził *Drezno*; bawił tylko kilka godzin. — W *Saxonji* w skutek wypadków krajowych, wielu urzędników ma otrzymać dymisję. — Spodziewają się w *Saxonji* podwyższenia podatków.— Z pod *Rastadt* nic nowego; w dniu 18m b. m. zatoczyli oblegający działa na baterje, bez żadnej przeszkody ze strony oblężonych. — Wszystkie wojska niemieckie w *Jutlandji* i w *Sundewitt* otrzymały rozkaz w dniu 19m b. m. do wstrzymania się od kroków nieprzyjacielskich przeciw duńczykom. — Król *Hanowerski* już odwołał podobobno swe wojska z *Szleswiga*, inne wojska niemieckie gotują się także do powrotu, a nawet bawarski dowódca miał już zawrzeć kontrakt z dyrekcją kolei żelaznej, co do przewozu jego dywizji przez *Wittenberg*.

*Prussy*. — Podobno z powodu odbytych już wyborów, stan oblężenia *Berlina* i innych miast zniesionym zostanie, tylko w *Poznaniu* utrzymanym będzie. Pomiędzy kandydatami do przyszłej izby, znajduje się Xżę *Pruski* i Jenerał *Wrangel*.— Jenerał *de Lamoriciere* przybył do *Stettina*, i parostatkiem *Władimir* odpłynął do *Petersburga*.— Wszyscy zgadzają się, że zadanie przyszłej izby, która ma przejrzeć ustawę, budżet i prawa organiczne już wydane, zatwierdzić i nowe ułożyć, jest nader trudnem. — Ubolewają, że wmięszanie się *Austrji* i *Bawarji* do spraw badeńskich, powikłało mocno stosunki południowych Niemiec.

*Szwajcarja*. — Władza związkowa poleciła, by oddalono z Szwajcarji politycznych i wojskowych naczel-

ników powstania w Wielkiem Xięztwie *Badeńskiem*, a mianowicie PP. *Goegg*, *Struve*, *Brentano*, *Werner*, *Sigel*, *Doll*. — Powstańcy *bawarscy* wracają do kraju częściowo, ale zdaje się, że układy prowadzone o powrót badeńskich powstańców, niedoprowadziły do żadnego skutku.

*Włochy*. — Rząd francuzki otrzymał w dniu 20m z. m. następną *depeszę telegraficzną*: »*Rzym* 16go w południe: Jenerał *Oudinot* do Ministra wojny: Wczoraj proklamowano powrót władzy Papieżkiej pośród okrzyków licznie zebranego ludu. W Kościele Śgo Piotra, na podziękowanie Niebu za ten wypadek, odśpiewano Te Deum. Z każdym dniem wzrasta spokojność i zaufanie. Pomiędzy naszemi żołnierzami a ludnością panuje najzupełniejsza harmonja." — Na kilka dni przed tą restauracją, Pan *Oudinot* mianował kilku wysokich urzędników; oprócz już doniesionych, ofiarowano Panu *Rossi* ministerjum spraw wewnętrznych, a Hrabiemu *Mamiani* spraw zagranicznych; ten jednak nie przyjął, oddano je więc Xiędzu *Corboli*; ta ostatnia nominacja niezostała jeszcze ogłoszoną. Pan *Oudinot* nazywa nowo-mianowanych, tylko Komisarzami nadzwyczajnemi, ale włoskie dzienniki nazywają ich Ministrami. — Ponieważ Jenerał *Oudinot* oświadczył pewnej deputacji rzymskiej, że tylko armja i duchowieństwo mogą społeczność ocalić, przeto wnioskują ztąd że Francja dawny system rządu duchownego w Rzymie utrzyma. — Konsul *Sardyński* w Rzymie otrzymał polecenie, by we wszystkich kwestjach *Rzymu* dotyczących, działał zgodnie z angielskim Konsulem. — 30stu byłym reprezentantom rozkazano *Rzym* opuścić w 24 godzin; wolno im jednak mieszkać o 35 mil od *Rzymu*. — *Mazzini* chce wrócić do *Rzymu* jako Wice-Konsul angielski. — Wszystko dowodzi, że powrót Papieża do *Rzymu* będzie bezwarunkowy, i że *Austrja* równie jak *Francja* na to przystały; Austrjacy po legacjach, wszędzie przywracają dawną władzę duchowieństwa. — Konsul Stanów Zjednoczonych w którego mieszkaniu, nie zważając na flagę, szukano osób podejrzanych i nawet jego żonę znieważono, po założeniu protestacji, *Rzym* opuścił. — Królowa *Hiszpańska* chce dać Papieżowi gwardję z Hiszpanów złożoną, ponieważ na Szwajcarów liczyć nie można; Francja temu sprzeciwia się i sama chce strzedz Papieża. Z tego powodu poróżnili się w *Gaeta* Poseł hiszpański, *Martinez de la Rosa*, z francuzkim P. *d'Harcourt*; a wojskom hiszpańskim polecono zbliżyć się do *Rzymu*. — Jenerał *Oudinot* przyjmował także Kardynała *Castracane*, który przybył z *Gaeta* i uwolnił z więzienia Kardynała *Fosti*, pozbawionego od czterech miesięcy wolności. — Wojska rzymskie które poddały się Jenerałowi *Oudinot*, liczą tylko 1000 ludzi. — Z *Gaeta* w dniu 9 b. m. przybyli: Kardynał *Piccolomini* i Margrabia *Sacchetti*, pierwszy Szambelan Papieża. — Municypalność *Rzymu* postanowiła nałożyć podatek pogłównego dla wsparcia rodzin żołnierzy, którzy padli przy obronie *Rzymu*. — Jenerał *Oudinot* i jego sztab, uczęszczają troskliwie na obrządki religijne. — W *Rzymie* spokojność panuje, ale wojsko otrzymało rozkazy energiczne co do odparcia wszelkich zniewag. — Z *Neapolu* donoszą, że brat Króla *Neapolitańskiego*, Hr: *Trapani*, zaręczonym został z córką W. Xcia *Toskańskiego*. — Z *Turynu* pod dniem 16 Lipca donoszą, że dotąd wybory wypadają konserwatystowsko, Pan *Gioberti* został wybranym. — Listy z *Padwy* z 16go b m. mówią, że *Wenecja* przyjęła korzystne warunki ofiarowane jej przez Hr: *Radeckiego*, a listy z *Treviso* z 17 b. m. donoszą, że je odrzuciła stanowczo.

*Rozmaitości*. — Tylekroć razy wspomnieliśmy już o zaginionym żeglarzu angielskim Sir Dżon *Franklinie*; teraz więc dodajemy zebrane o tem szczegóły: Sir Dżon *Franklin* odbił od brzegów Anglji w roku 1845 w miesiącu Maju. Wyprawa jego składała się z 2ch okrętów Jej Krol: Mości Wielkiej Brytanji, *Erebus* i *Terror*; a zamiarem jego było przepłynienie poniżej brzegami Ameryki północnej, od Zatoki *Lankastra* do *Beringa*. Wyprawa ta poraz ostatni widzianą była w miesiącu Sierpniu 1845, przy wejściu do Zatoki *Lankastra*, i od tej pory nie powzięto już o niej żadnego śladu. Lubo zaopatrzeni byli na lat cztery w żywność, jednak już 5ty rok mija, jak żadnej nie dają wiadomości o sobie. W roku 1848, w miesiącu Lipcu, Sir Dżems *Ross*, sławny z odbytych około świata podróży morskich, wysłany był z dwoma okrętami *Entreprise* i *Investigator*, za powziętym śladem, dla odszukania *Franklina*; ale niezbyt dawno nadesłał wiadomość, że zbyt późno stanął u celu przeznaczenia swego, aby jeszcze w tym roku mógł przedsięwziąść jakąkolwiek dalszą podróż przed zimą. Z tego więc powodu, urządzają jeszcze jeden statek, dla dostawienia Kapitanowi *Ross* sposobności do odbycia niebezpiecznych poszukiwań, po tych wszystkich zatokach i wyspach, pomiędzy któremi mogłaby pomieniona wyprawa być zatrzymaną. Jeżeli to stało się na wyspach *Pary*, to jest nadzieja wyszukania i zbawienia osady. Ale być może, a co jest bardzo podobnem do prawdy, że Kapitan *Franklin* zapuściwszy się za nadto w głąb tychże wysp i zatok, nie mógł już zamierzoną poprzednio drogą kierować się ku zatoce *Beringa*, a tym sposobem mógł zostać tak dalece zapędzony na *Ocean* polarny, iż obecnie może się znajdować albo przy brzegach *Azyatyckiej Syberji*, albo w bliskości *Nowej Ziemi*. Małżonka więc zaginionego Kapitana *Franklina*, wyznaczyła 2000 funt: szterl: nagrody, za udzielenie wiadomości o jej mężu, lub udzielenie mu pomocy przy wspomnionych brzegach, a razem upraszała Rząd *Cesarsko-Rossyjski*, o wydanie rozporządzeń niektórym z swej floty okrętom, do poszukiwań tej nieszczęśliwej wyprawy. — Na pewnej scenie grał Artysta starego ojca, i roli nic a nic nie umiał. Jeden z Publiczności rzekł do dru-

giego: »Ach jak on doskonale gra starca.” »Ej gdzież tam, odpowie drugi, czyż Pan nie widzisz, że roli nie umie.” »Właśnie dla tego gra doskonale, bo starcy zazwyczaj pamięć tracą.”

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arends Ferd: Kup: z Torunia nr 613; Alexiejewski Piotr Porucz: z Dynaburga nr 608; Bogusławski Marcin Oby: z Brześcia Litew: nr 2668; Dunin Boles: Oby: z Tur nr 476; Falkowski Sztabs-Lek: z Moskwy nr 625; Hurtig Henr: Księgarz z Kalisza nr 483; Jelski Leon Oby: z Radomia nr 634; Komirowscy Józ: i Mich: Oby: z Wąsowa nr 476; Kowalski Ign: Profe: z Kalisza nr 463; Łubieński Fel: Hr. z Pokrzywnicy nr 1066; Niegowski Konst: Lek: z Petersburga nr 476; Norow Rotm: z Wilna nr 625; Neufeld Salom: Kup: z Berlina nr 1574; Pelikan Wikt: Dokt: z Petersb: nr 476; X. Radosiewicz Jan Pleban z Olechowa nr 2673; Szawernowski Piotr Ober-Audytor, i Wasilew Piotr Podpułk: z Dynaburga nr 608; Wiśniewski Fel: Naczel: Pow: z Przasnysza nr 603; Zieliński Piotr Oby: z Zyczyna nr 389.

## DONIESIENIA.

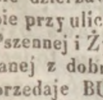
**Michał *Putz*, Przełożony Pensji wyższej męzkiej o 3ch klassach, w Warszawie przy ulicy Miodowej w pałacu Kochanowskich Nro 484, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż w jego Pensji kurs nauk na rok szkolny 18⁴⁹/₅₀, rozpocznie się z początkiem miesiąca Sierpnia r. b.**

Na żądanie exekutorów testamentowych i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, d. 12/24 Lipca r. b. za Nr 6730 wydanego, odbywać się będzie w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) i następnych r. b., zawsze o godz: 8 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację pozostałych Ruchomości po ś. p. Teodorze Szerszonowiczu, a mianowicie: Bielizny, Garderoby i Pościeli, Mebli, Bryk, Wozów, Zaprzęgów, Sprzętów gospodarskich, Zboża różnego gatunku, Krów, Koni, Tryków, i innych przedmiotów, a to w Folwarku Płomieniec, do dóbr Łukowiec, w Okr: Siennickim Gub: Warsz: położonych, należącym, o dwie mile od miasta Okręgowego Siennicy.— Fr: *Rugiewicz*, R.



Niżej podpisany mam zaszczyt donieść Prześwi: Publiczności, mianowicie Szanownym Osobom tyczeć się to mogących, iż przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 1057, w Młynie dawniej pod firmą W. Karola Klawe, a obecnie dzierżawionego przezemnie, oraz od 2ch lat istniejącym Sklepie przy ulicy Wielkiej wprost Śliskiej, dostać będzie można MĄKI Pszennej i Żytniej w różnych gatunkach, jak najdelikatniej wymielanej z dobrego zboża. Również, w powyższych Zakładach wyprzedaje BUŁKI, CHLEB Pszenny i Żytni własnego wypieku; OMIECINY, OTRĘBY pszenne i żytnie, a to wszystko po cenie jak najumiarkowańszej; za dobroć Mąki wypieku zaręczam; pochlebiam sobie, że Szanowne Osoby raczą zaszczycić mnie tem zaufaniem, jakie niegdyś w W. Klawe pokładali.— Pod powyższym Nrem od Śgo Michała jest LOKAL składający się z pięciu POKOI na piętrze, z Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią, Wozownią i Stajnią na 8 lub 12 koni, oraz inne Lokale pomniejsze razem lub częściowo do wynajęcia. Wiadomość powziąść można w Składzie Mąki.

K. *Müller*.



Ktoby miał **DOM** do wydzierżawienia przy jednej z pryncypalniejszych ulic Warszawy, raczy zgłosić się lub nadesłać adres do Handlu S. *Szupieniewicz*, przy ul: Miodowej N⁰ 484, w pałacu Kochanowskiego, gdzie jest do sprzedania **POWOZ** zwany *Steinkellerką*, zupełnie w dobrym i świeżym stanie, za cenę bardzo umiarkowaną, i Summa **8000** Zł. do ulokowania na hypotekę.

Przed kilku dniami zagubionemi zostały DOWODY, przez Urząd Konsumcyjny M. Warszawy, na imie podpisanego wydane, w liczbie sztuk 14 razem, z tych 11 sztuk Kwitów Depozytowych, na kredytowane podatki od Okowity, jako to:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| za Nr 67 | Kwitarjusza z d. 16 | Kwietnia | r. b. | na Rsr. | 257 k. 51. |
| » Nr 65 | ditto | ditto | ditto | » | 457 k. 43 |
| » Nr 124 | ditto | 30 | ditto | » | 229 k. 39½. |
| » Nr 143/236 | ditto | 2 Maja | | » | 507 k. 92½. |
| » Nr 279 | ditto | 11 | ditto | » | 451 k. 40. |
| » Nr 311 | ditto | 18 | ditto | » | 241 k. 50. |
| » Nr 333 | ditto | 23 | ditto | » | 626 k. 93½. |
| » Nr 363 | ditto | 30 | ditto | » | 529 k. 78½. |
| » Nr 382 | ditto | 1 Czerwca | | » | 373 k. 67. |
| » Nr 470 | ditto | 20 | ditto | » | 554 k 90. |
| » Nr 8 | ditto | 2 Lipca | | » | 626 k. 98; |

oraz 3 Kwity na złożoną Okowitę w Składach Rządowych przy Urzędzie Konsumcyjnym M. Warszawy znajdujących się; również na imie podpisanego wystawione, jako to: *a*, pod Nr 209 Kwitarjusza z d. 16/2 49 na Okowity garncy 1217¼: *b*, pod Nr 273 z d. 16 Lutego r. b. na garncy 1027; *c*, pod Nr 377 Kwit, z d. 1 Czerw: r. b. na wiader 1232⁶/₁₀. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Składu Wódek i Likworów przy ul: Leszno i Przejazd, za stosowną nagrodą.— Mojzesz *Eiger*, Składnik.

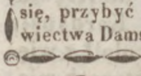
Osrzegam niniejszym, ażeby nikt pod jakim bądź pozorem, i na czyje bądź zaręczenie zgoła, w żadnym przypadku, bez mego osobistego wpływu, nikomu bez wyjątku na moją jaką bądź odpowiedzialność, żadnych wartości, ani pieniędzy niekredytował; inaczej sam sobie winę przypisze, że prawo do poszukiwania swej wierzytelności utraci.— Warszawa d. 14/26 Lipca 1849 r.— Wdowa po Jene: Lejt:, Baronowa Katarzyna *Rosen*.

**FURGON** jest do zbycia skórą kryty, z dwoma skrzynkami drewnianemi do rzeczy, używany lecz w dobrym stanie, mocno i trwale zbudowany, do podróży zdatny. Wiadomość w domu przy ulicy Solnej pod Nr 816, u właścicielki domu.



Kilka MAMEK (między niemi znajdują się wiejskie), zdrowych, młodych, z swieżym pokarmem, życzą przyjąć takież obowiązki, w jakich zacnych domach. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 340 w rynku Nowego Miasta, u Pani T. S. Akuszerki.

UWIADOMIENIE DLA DAM.— Odwołując się do poprzednich ogłoszeń moich, mam honor zawiadomić Szan: Panie, że mając dostateczne zatrudnienie, i otrzymując wielokrotne wezwania, postanowiłem pobyt mój na czas niejaki w mieście tutejszem przedłużyć, i mojej nauki brania miary, przykrawywania i w ogóle wszystkiego co się dotycze roboty Sukien Damskich, podług wszelkich mód, i wedle nowo przezemnie wynalezionego, bardzo dokładnego, i łatwo zrozumieć się dającego sposobu, opartego na wyrachowaniu, udzielać. Upraszam więc najuprzejmiej Szan: Damy, które życzą nauczyć się tej równie dogodnej jak i do pojęcia łatwej metody, iżby adresa swoje nadsyłać raczyły, do domu pod Nr 581 przy ulicy Długiej, wprost Potkańskiego, na 1sze piętro, gdzie jest mieszkanie moje, a stosownie do oznaczonego mi czasu dla bliższego porozumienia się, przybyć nieomieszkam.— Juljan *Aszer*, Nauczyciel Krawiectwa Damskiego, z Pruss.



Są do nabycia dwie KLACZE skaro-gniade, kareciane, młode, zdrowe i w zaprzęgu dobrze ujeżdżone. Wiadomość u właściciela w Hotelu Gerlacha pod Nr 18.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 20.

TEATR WIELKI. Jutro, pierwszy raz nowa Opera *Haidée*.

w Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 15 (27) Lipca 1849.— Starszy Cenzor L. T.-*Tripplin*.